

"Solidarność" będzie promowana na EURO 2012

Prezydent UEFA Michel Platini potwierdził, że EURO 2012 będzie okazją do promocji „Solidarności” i jej dokonań. Zapowiedział też, że uczuli polskich partnerów na problem dobierania partnerów do sponsoringu futbolu.

Takie zapowiedzi padły 9 marca w szwajcarskim Nyon podczas spotkania szefa Europejskiej Federacji Piłkarskiej z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Piotrem Dudą.

Szef związku przypomniał, że zmiany w Europie Śr.-Wsch. zostały zapoczątkowane w 1980 r. właśnie przez nasz związek. – Wszystko zaczęło się w Gdańsku i stamtąd promieniowało na resztę Europy. Trzeba o tym przypominać – powiedział Piotr Duda. Szef „S” zaprosił Michela Platini, by podczas jednej z najbliższych wizyt w Polsce odwiedził historyczną salę BHP w Gdańsku. Zaproszenie zostało przyjęte. Podobnie jak propozycja wspólnej promocji „Solidarności”. – Oczywiście jako organizacja sportowa musimy być neutralni politycznie, ale to jest wyjątkowe miejsce i moment w historii – powiedział Michel Platini.

Ważnym tematem rozmów był też problem łamania praw pracowniczych w firmach sponsorujących polski futbol. – Wiem, jak ważna dla UEFA jest gra fair play. Jako „Solidarność” chcemy, żeby sponsorzy polskiej piłki grali fair w sprawach pracowniczych i by nie dochodziło tam do dyskryminacji związkowców – powiedział Piotr Duda.



Fot. W. Gumulka

Michel Platini przyznał, że dotarły do niego sygnały o nieprzedłużaniu umów o pracę członkom „Solidarności” w sklepach należących do sieci „Biedronka”. Jak powiedział, jest za szukaniem „społecznych rozwiązań”, ale jako szef UEFA nie ma możliwości, by ten problem rozwiązać. Zapewnił, że w tym tygodniu poruszy sprawę podczas spotkania z polskim ministrem sportu Adamem Gierszem. – Oczywiście nie chodzi tu o zrywanie jakichkolwiek kontraktów [reklamowych], ale uczulę go na problem dobierania partnerów do sponsoringu – powiedział Michel Platini, który zapowiedział też, że sprawę poruszy w rozmowach z PZPN. – To nasz wspólny interes, żeby sytuacja była przejrzysta – podsumował Piotr Duda.

Szef „Solidarności” wręczył prezydentowi UEFA dwie wykonane z węgla figurki Slavka i Slavki – maskotek turnieju EURO 2012. Na prośbę Piotra Dudy przygotowali je górnicy z kopalni Bobrek-Centrum w Bytomiu. – C'est magnifique – ocenił prezent zachwycony Michel Platini. Wyraźnie rozluźniony zażartował też, że nie zna zbyt wielu słów po polsku, a te, których nauczył się od Zbigniewa Bońka podczas wspólnej gry w Juventusie Turyn, nie powinny padać podczas oficjalnych spotkań.

W Łodzi prezydium Komisji Krajowej zaprezentuje projekt budżetu KK za rok 2010 i plany budżetowe na rok 2011.

Obrady Komisji Krajowej w Łodzi

Podczas łódzkiego spotkania Komisji Krajowej, 15 i 16 marca, odbędzie się dyskusja m.in. na temat aktualnej sytuacji w kraju i działań związku w obronie miejsc pracy i zakładów pracy.

W porządku obrad Komisji Krajowej znajduje się stanowisko w sprawie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o

stopniach i tytule w zakresie sztuki” uchwalonej przez Sejm 4 lutego 2011r. Zdaniem związkowców uchwalony projekt ustawy wprowadza rozwiązania, które są szkodliwe dla polskiej nauki, szkolnictwa wyższego i środowiska akademickiego.

W Łodzi prezydium Komisji Krajowej zaprezentuje projekt budżetu KK za rok

Komisja Krajowa, działając zgodnie z uchwałą nr 1 XIV KZD, powoła Radę Krajowego Funduszu Strajkowego oraz Zespół ds. Funduszu wspierania statutowych zadań Związku.

Natomiast na drugi dzień obrad zaplanowano dyskusję na temat organizacji tegorocznego XXVI KZD.

Przyszłość emerytur ciągle pod znakiem zapytania

Rząd postawił przede wszystkim na ratowanie budżetu a nie na bezpieczeństwo i wysokość świadczeń przyszłych emerytów – tak decyzję rządu w sprawie zmian w systemie emerytalnym ocenia Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK NSZZ „Solidarność”.

- Pomimo konsultacji wróciliśmy tak naprawdę do punktu wyjścia, czyli pierwotnego projektu, którego istotą było zmniejszenie składki odkładanej w systemie kapitałowym – dodaje Nakonieczny.

8 marca Rada Ministrów przyjęła projekt zmian w systemie emerytalnym, który trafi teraz do parlamentu. Niestety zabrakło w nim rekomendacji, które zostały wypracowane podczas prac w Komisji Trójstronnej i przyjęte w ubiegły piątek przez Komitet Stały Rady Ministrów. Jedną z nich zakładała stopniowy wzrost składki odkładanej w OFE do poziomu 5 proc.

Pozytywnie należy natomiast ocenić utrzymanie dziedziczenia środków gromadzonych na specjalnych subkontach w ZUS, na tych samych zasadach jak obecnie dziedziczona jest składka odkładana w OFE. – To był jeden z naszych najważ-

niejszych postulatów – zaznacza Nakonieczny.

W rządowym projekcie utrzymano również poziom zwolnionych od podatku dochodowego środków lokowanych w IKZE już od 2012 r. do 4 proc. – Nie zmienia to faktu, że wielu z przyszłych emerytów nie będzie mogło sobie pozwolić na dodatkowe oszczędzanie na emeryturę, z powodu niskich dochodów. Obecnie też można oszczędzać w IKE, ale decyduje się na to niewiele osób – mówi Nakonieczny.

Niepewna jest natomiast kwestia wysokości przyszłych emerytur. Zgodnie z projektem ustawy, środki te będą waloryzowane o wskaźnik wzrostu gospodarczego z ostatnich 5 lat i inflacji. Jednak sposób naliczania przyszłych emerytur uzależniony od zgromadzonego kapitału powoduje, że świadczenia te będą niższe niż naliczane obecnie. Zdaniem Nakoniecznego przyjęty w projekcie poziom waloryzacji jest wystarczający, ale kluczowe jest aby na przestrzeni lat nie zmieniał się on na niekorzyść emerytów. - Gwarancja stałej waloryzacji i bezpieczne subkonto w części kapitałowej to konieczne warun-

ki, aby przyszłe świadczenia miały szansę być na przyzwoitym poziomie - ocenia Nakonieczny. Jego zdaniem stałą waloryzację mógłby gwarantować np. urząd prezydenta.

Od początku prac nad zmianami w systemie emerytalnym NSZZ Solidarność domagał się przede wszystkim położenia nacisku na wysokość i bezpieczeństwo świadczeń. W przyjętym przez rząd projekcie tego brakuje. Przewiduje się możliwość agresywnego inwestowania bez utworzenia bezpiecznych funduszy dla ubezpieczonych zbliżających się do wieku emerytalnego. – W ten sposób naraża się na ryzyko utraty oszczędności osoby, które zbliżają się do osiągnięcia wieku emerytalnego. Czy przy takim poziomie środków lokowanych w systemie kapitałowym istnieje możliwość efektywnego utworzenia bezpiecznego funduszu? – pyta Henryk Nakonieczny. – Przy zwiększonym ryzyku inwestycyjnym w akcje w systemie kapitałowym, składka do OFE w wysokości 3,5 proc. może nie wystarczyć, aby utrzymać właściwy poziom przyszłych świadczeń, a szczególnie stopy zastąpienia – dodaje Nakonieczny.

"Solidarność" góra. Podwójnie!

Szef „S” w Polifarbie Cieszyn wraca do pracy. - Jestem dumny, że należę do takiego związku zawodowego, który potrafi skutecznie wspierać, jeśli jest taka potrzeba - mówi.

8 marca, w spółce PPG Polifarb Cieszyn zostało podpisane porozumienie, na mocy którego do pracy w tej firmie powraca Mirosław Kitowski, zwolniony w grudniu ubiegłego roku przewodniczący zakładowej „S”. To efekt stałego, solidarnego nacisku na władze cieszyńskiej spółki.

W obronie Kitowskiego związkowcy zorganizowali dwie pikety protestacyjne. Uczestniczyli w nich zarówno pracownicy Polifarbu jak i przedstawiciele innych zakładów z całego Podbeskidzia. W drugiej pikiecie, zorganizowanej 18 lutego, wzięli też udział reprezentanci „Solidarności” z innych regionów południowej Polski, solidarnie wspierając zwolnionego kolegę. Prowadzone równolegle rozmowy początkowo kończyły się niczym. Przełom nastąpił na początku marca. W końcu 8 marca przedstawiciele Komisji Zakładowej i Zarządu Regionu



Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” podpisali z zarządem Polifarbu porozumienie. - Dziękuję wszystkim, którzy solidarnie stanęli w mojej obronie. Jestem dumny, że należę do takiego związku zawodowego – podkreślił Mirosław Kitowski.

Do pracy wracają również w Teleskopie. 7 marca już podczas pierwszej rozprawy Sąd Rejonowy w Słubicach uznał wypowiedzenia umów o pracę z członkami organizacji zakładowej „Solidarności” w Teleskopie za bezskuteczne.

Więcej na www.solidarnosc.org.pl

Strażak musi odpocząć

- Nie zgadzamy się na to, aby strażak mieli po wyjściu z jednostki wyznaczone dyżury w domu - protestuje Sekcja Krajowa Pożarnictwa NSZZ "S".

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pracuje nad zmianą rozporządzenia w sprawie pełnienia służby przez strażaków. Nowe przepisy będą stanowiły podstawę do wyliczania czasu służby. Kierownik jednostki będzie ustalał harmonogram pracy strażaków tak, by równomiernie obciążyć ich pracą, także w dni i godziny wolne od służby. Liczba kolejnych godzin wolnych dla jednego strażaka nie będzie mogła być większa niż 120. Ze względu na potrzeby służby będą wyznaczane także dyżury domowe. - Obecnie ze względu na zbyt małą liczbę strażaków musimy pełnić służbę po 45-46 godzin w tygodniu. Dlatego nie zgadzamy się na dyżury domowe - mówi Robert Osmycki, przewodniczący Sekcji Pożarnictwa - Proponowane rozwiązania wykraczają poza art. 35 ustawy o Straży, który wyraźnie mówi, że służba nie może przekraczać 40 godzin w tygodniu. Jeśli ta nowelizacja wejdzie w życie, zaskarżymy ją do Trybunału Konstytucyjnego.